



W czwartą rocznicę Kongresu Zjednoczeniowego

U źródeł zwycięskiego marszu

Cztery lata temu 15 grudnia 1948 roku, rozpoczął obrady I Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej...

„Korzystając z doświadczeń osiemdziesięciu lat rozwoju polskiego ruchu robotniczego, stuletniej walki światowego ruchu robotniczego, z doświadczeń zwycięskiej rewolucji rosyjskiej, z doświadczeń trzydziestu lat zwycięskiego budownictwa socjalistycznego ZSRR...”

Revolucyjnie zjednoczenie polskiej klasy robotniczej, jasny program socjalizmu, jaki przed całym narodem postawił historyczny Kongres, miały decydujące znaczenie dla dalszego biegu historii narodu polskiego...

Gdy dziś patrzymy z perspektywy kilku lat na naszą drogę od chwili zjednoczenia, dla każdego jasne jest, że wszystkie nasze sukcesy gospodarcze, polityczne i kulturalne zawdzięczamy zjednoczeniu klasy robotniczej i skupieniu całego narodu wokół partii...

4 lata, które nas dzielą od Kongresu, to lata wielkiego wzrostu gmachu Polski socjalistycznej, wznoszonego świadomym wysiłkiem jej obywateli. 4 lata, które nas dzielą od Kongresu Zjednoczeniowego, to lata dalszego wzrostu świadomości narodowej...

Ważnymi etapami na drodze naszego budownictwa socjalizmu były plenarne posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej...

Szczególnie doniosłe znaczenie w życiu narodu miało III Plenum KC PZPR, które podniosło zagadnienie walki o czujność rewolucyjną...

Znaczenie III Plenum KC PZPR — tej wielkiej lekcji czujności dla całej naszej partii — nie straciło nic na swej aktualności. Więcej — w świetle niedawno odbytego w Czechosłowacji procesu bandy Słanskiej...

Porządek dzienny obrad Kongresu Narodów:

Zagadnienie wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów i położenie kresu konfliktom wojennym, odprężenie w sytuacji międzynarodowej

W sobotę 13 grudnia o godzinie 10.30 Kongres Narodów w Obronie Pokoju wznowił obrady pod przewodnictwem dr Kiczlewa...

- W imieniu prezydium Isabelle Blume (Belgia) zaproponowała następujący porządek dzienny: 1) Zagadnienia wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów. 2) Sprawa niezłomnego położenia kresu wszystkim konfliktom wojennym...

Przewodniczący komunikuje, że do Wiednia przybyła pani Sun Jat-sen, wdowa po wielkim chińskim bojowniku o wolność swego narodu i wszystkich narodów azjatyckich...

Pani Sun Jat-sen przekazała Kongresowi gorące pozdrowienia i życzenia miłującego pokój narodu chińskiego...

„Hasło Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan Sześcioletni — mówił towarzysz Bierut na VII Plenum — zawiera w sobie również, jako hasło naczelne partii, konieczność zmocnienia i pogłębienia spójności między klasą robotniczą i podstawowymi masami chłopstwa pracującego...”

Pod przewodem Komitetu Centralnego, pod przewodem towarzysza Bieruta, naród nasz, realizując słuszną politykę partii we wszystkich dziedzinach naszego życia, przeżył ogromną drogę...

Wielkie przemiany ekonomiczne i społeczne dokonane w naszym kraju znalazły swe podsumowanie w historycznym dokumencie narodu — Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...

Przeprowadzone w oparciu o założenia Konstytucji wybory do Sejmu stały się jeszcze jednym dowodem wartyości i stale wzrastającej jednostki moralno-politycznej narodu...

Partia nasza w swym marszu naprzód coraz pełniej i głębiej korzysta z nauk i doświadczeń bohatera Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, dlatego Komitet Centralny podjął uchwałę o studiuwaniu przez wszystkich PZPR-owców materiałów XIX Zjazdu KPRZ...

Realizując wskazania Kongresu Zjednoczeniowego, partia nasza pod kierownictwem Komitetu Centralnego i wiernego uczenia towarzysza Stalina — Bolesława Bieruta, będzie jeszcze ofiarniej i wytrwalej prowadziła zjednoczony naród do walki o szczęście Ojczyzny...

z całego serca okrzyki: „Niech żyje Francja!... Mówca zakończył apel...

Następnie przemawiał Esquivel (Argentyna) przedstawiciel peronistycznych związków zawodowych...

Pacyfista szwajcarski Rene Boward oświadczył, że powitał z wielką radością inicjatywę Światowej Rady Pokoju...

Jesteśmy zdecydowani wspólnie wznosić gmach pokoju

Przemówienie Jean-Paul Sartre'a na Kongresie Pokoju

(Jak już podawaliśmy w dziesiątku piątkowego posiedzenia Kongresu Narodów, na posiedzeniu tym przemawiał Jean-Paul Sartre...)

Na piątkowym posiedzeniu Kongresu Narodów w Obronie Pokoju przemawiał m. in. znany pisarz francuski Jean-Paul Sartre...

„Można w sposób zadawalający — mówił towarzysz Stalin na XVIII Zjeździe WKP(b) — postawić sprawę regulowania składu partii i zbliżenia kierowniczych organów do pracy dalszej...”

„Podstawową metodą naszej pracy partyjnej — uczy towarzysz Bierut na VI Plenum KC PZPR — powinna być metoda uświadamiania i przekonywania...”

Edward Gabara sekretarz KW PZPR w Krakowie

O zadaniach krakowskiej organizacji partyjnej w dziedzinie podnoszenia poziomu ideologicznego członków partii

Do wielkich wydarzeń ostatniego okresu — XIX Zjazd KPRZ i zwycięstwo w wyborach do Sejmu — stały się poważnym czynnikiem wzrostu aktywności i bojowości naszej partii...

„Podstawową metodą naszej pracy partyjnej — uczy towarzysz Bierut na VI Plenum KC PZPR — powinna być metoda uświadamiania i przekonywania...”

Mobilizacja wszystkich organizacji partyjnych naszego województwa — każdego towarzysza — głębsze niż dotychczas polewanie się z masami — stało się źródłem naszego wielkiego zwycięstwa w wyborach...

do zajęć i kierownictwo grupami pozostawiają wiele do życzenia...

Mimo to że uchwała Sekretariatu KC o szkoleniu z sierpnia 1952 r. polecała rozpocząć pracę wszystkich stópni szkolenia od wzmocnienia — grupy samokształceniowej w Komitetach Powiatowych...

Pracownicy aparatu KP — mimo znacznej poprawy na lepsze — ciągle jeszcze w sposób niedostateczny przygotowują się do zajęć...

Wielu pracowników aparatu partyjnego nie tylko nie przygotowuje się należycie do zajęć, ale w ogóle mało czyta...

Nawet niektórzy absolwenci Szkoły Wojewódzkiej, pracujący w aparacie Partyjnym, którzy, jakby się wydawało, powinni mieć pewien nawyk systematycznego czytania...

„Zrozumieć sens wydarzeń, sens nowych procesów i potem umiejętnie kierować nimi zgodnie z ogólną tendencją rozwoju...”

Jako że często istnieje u nas to niebezpieczeństwo. Wiele naszych Komitetów Powiatowych wysyłając swoich pracowników...

„Można w sposób zadawalający — mówił towarzysz Stalin na XVIII Zjeździe WKP(b) — postawić sprawę regulowania składu partii...”

„Podstawową metodą naszej pracy partyjnej — uczy towarzysz Bierut na VI Plenum KC PZPR — powinna być metoda uświadamiania i przekonywania...”

„Zrozumieć sens wydarzeń, sens nowych procesów i potem umiejętnie kierować nimi zgodnie z ogólną tendencją rozwoju...”

Mobilizacja wszystkich organizacji partyjnych naszego województwa — każdego towarzysza — głębsze niż dotychczas polewanie się z masami...

Mobilizacja wszystkich organizacji partyjnych naszego województwa — każdego towarzysza — głębsze niż dotychczas polewanie się z masami...

partyjne, członkowie instancji i aparatu partyjnego rosną zbyt wolno w porównaniu z zadaniami i potrzebami...

Sila naszych kadry leży przede wszystkim w przekonaniu ideowym, w głębokiej wierze w słusność sprawy Lenina i Stalina...

Jeśli chcemy, aby sytuacja na tym odłuku uległa poprawie, aby praca i pomoc naszego aparatu w terenie były bardziej wydajne, musimy systematycznie podnosić swój poziom ideologiczny...

Slaby poziom ideologiczny w naszych instancjach i aparacie partyjnym jest główną przyczyną niewłaściwego stosunku do propagandy i agitacji...

„Kierować(...) — to znaczy umieć przekonywać masę o słuszności polityki partii, to znaczy wysuwać i realizować takie hasła, które doprowadzają masę do pozycji partii i ułatwiają jej poznanie...”



„Dobrze mi się dobrze w Dąbrowie powodzi“

Tak sobie podpisuję ostatnio niejaki Józef Wolek — instruktor Tarnowskiego Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych, który jest instruktorem kontraktacji Inu na powiat Dąbrowa Tarnowska. Jak z tego wynika ob. Wolek ma powierzone odpowiedzialny odniek pracy. Wiadomo — kontraktacja Inu i koncept z zabezpieczenie ważnego surowca naszemu bardzo chłodnemu przemysłowi.

ko wtedy, gdy trzeba osteplować swoją delegacją służbową.

8) Sprawozdania z przebiegu kontraktacji roślin włókienniczych w podopiecznym powiecie pisać w oparciu o ruchy międzyplanetarne.

7) W swoim przedsiębiorstwie przypominać często dyrekcyj, że za taką ruchliwość terenową należałoby się jakaś premia.

6) Jak więc widziecie „planik“ ciekawie nieczego sobie — nie duży — no i „realny“. Ponieważ ob. Wolek jest sumiennym w realizacji własnych planów więc bardzo skrupulatnie wypełnia już od dwóch miesięcy swój plan, punkt po punkcie, podpisując sobie wesoło.

5) Do Prezydium GRN czy innych instytucji chodzić tylko.

Opracowano na podstawie korespondencji J. K.

Co na to ZBM w Nowej Hucie?

Dumny jest ze swego narodu, ze swojej Ojczyzny każdy mieszkaniec Krakowa, odwiedzający w niedzielę kolonije i osiedla miasta Nowa Huta, każdy wycieczkowiec — gdy przglądając się im, symswe serce i myśli obrazem nowych bloków mieszkalnych, ciągle rozrastających się osiedli tego w niedalekiej perspektywie 100-tysięcznego miasta.

Nie o słusznym poczuciu radości i dumy z rozwijającego się budownictwa chełmijski jednak mówić w tym artykule. Chcemy tu mówić o braku i bardzo dotkliwe nieraz niedociągnięciach, o faktach biurokratyzmu, które mają miejsce w Dyrekcji Budowy Miasta, jak i dyrekcji ZBM w Nowej Hucie. A fakty te wymagają nie tylko poważnego przemyslenia, ale i wyciągnięcia i to natychmiast, zdecydowanych wniosków.

O co chodzi? Chodzi po prostu o zrozumienie, zdawalo by się najprostszej sprawy, że budynki mieszkalne nalezy nie tylko wybudować, ale i oddać je w odpowiednim stanie do użytku. A tymczasem, jak do tej pory, ZBM nie docenia sprawy oddawania do użytku budynków w należytym stanie, nie dba o jakość wykonanej pracy i nadal części budynków oddaje się do użytku z usterkami, i co gorsze, nie dopilnowuje terminu ich usterki. W dalszym ciągu oddaje się do użytku domy, w których bardzo często dymią kuchnie, nie zamykają się okna, drzwi, w których zdarzają się inne nader istotne usterki, przysparzające nie-

Co może usprawiedliwić Zjednoczenie, że kochanemu w Osiedlu C-1 i C-2 do tej pory nie są w pełni wykończone? Mimo że uruchomione zostały w ub. roku, brak w nich okien, ustępów, przyświeca. Leżące zwaly gruzu, utrudniające dostęp, świadczą nie tyle o niedołężności organizacyjnej, lecz o niedbalym stosunku do tych spraw ze strony kierownictwa. A przecież fakty te utrudniają pracę robotników w kotłowni.

Można pytać i dalej: dlaczego dotąd nie wyregulowano sieci zdalacyjnej, w związku z czym w 28 budynkach izby mieszkalne, klimatyczne, są nieogrzewane lub bardzo słabo ogrzewane.

A przecież — jeśli w Osiedlu A-0 błędy dokumentacji opóźniły możliwość regulacji, to w Osiedlu C-2 i A-1 nie powinno już być ani jednego budynku, ani jednej izby niedogrzewanej. Nic dziwnego, że szereg robotników uskarża się na warunki mieszkaniowe.

Radny, Franciszek ROZEK z Dzielnicowej Rady Narodowej mówi:

Mimo że dyrekcja ZBM zapewnia, że wszystkie usterki zostały już usunięte, sytuacja wygląda odmiennie. W Osiedlu A-0 w kolonii 11, blok 11, do tej pory nie wybudowano studzienki zaworów burzowych. W rozkopanych dołach piwnicznych zbiera się woda powodując pod-

mkanie murów, w rezultacie — w pokojach panuje wilgoć. A przecież, żeby wybudować studzienki wystarczy kilka metrów cementu i żwiru.

Przedstawiciele dyrekcji ZBM przyznają, że termin 30 września — usunięcia usterek — nie został przez nich dotrzymany. Wyjaśniają to trudnościami obiektywnymi: braki materiałów, brak wanień, zlewów, armatury sanitarnej itd. A tymczasem... pobieżne tylko zbadanie tej sprawy wskazuje, że materiały, na których brak uskarża się Zjednoczenie, zalegają od dłuższego czasu magazynny Rejonowej Hurtowni Artykułów Metalowych w Krakowie. Faktycznie, sytuacja wygląda w ten sposób, iż Zjednoczenie systematycznie przez szereg tygodni zalega z odbieraniem znaczących ilości wanień, zlewów i innych materiałów, na których brak mieszkańcy miasta skarżą się.

Tak więc, mimo zapewnień przedstawicieli ZBM jakoby we wszystkich 168 budynkach mieszkalnych usterki zostały całkowicie usunięte — jest inaczej. A z powodu niedopatrzenia i bezzwrotności jak i karygodnego niedbalstwa przy usuwaniu istniejących usterek robotnicy zamieszkuje w hotelach robotniczych narażeni są na szereg dotkliwych bólów. Tak wygląda sytuacja w rzeczywistości jeśli idzie o ocenę pracy Dyrekcji Budowy Miasta, jak i dyrekcji ZBM na tym odcinku.

Przynajmniej tego stanu rzeczy jest również i to, że do tej pory Dyrekcja Budowy Miasta w niedostatecznym stopniu kontroluje pracę Zjednoczenia Budowy Miasta. Rezultatem tego jest oddawanie poważnej części budynków do użytkowania z usterkami. Zjednoczenie wykazuje więc brak dbałości o jakość wykonywanej pracy. Niewątpliwie poważną winą dyrektora ZBM ob. Hallera jest to, że w stosunku do winnych niedbalstwa i opieszałości nie wyciąga się jak najdalej idących konsekwencji.

Zagadnienia poruszane w artykule były niedawno przedmiotem obrad XII sesji DRN w Nowej Hucie. Należy przypuszczać, że uchwały podjęte na tej sesji będą w pełni i konsekwentnie zrealizowane, to znaczy:

- 1) Usunięcie usterek zakończonych zostanie do dnia 31 br. we wszystkich budynkach.
2) Prezydium DRN w Nowej Hucie dopilnuje pełnego bezusterkowego odbioru budynków.
3) Odpowiednia komisja zbada, czy usterki podane przez przedstawicieli ZBM jako usunięte zostały rzeczywiście usunięte, a jeśli nie usunięto tego, to winnych pociągnie się do surowej odpowiedzialności.

A. PALOSZ

Opieszali, dociągnąć do czołówek!

Mimo zimna i nieprzyjemnych przeciągów, ludzie poruszają się tużnowo. Nie można ociegnąć się z robotą, gdy tak szybko, z każdym dniem zbliża się termin oddania robót budowlanych na Osiedlu Żelazna i Metalu Kolorowych Kombinatu Nowa Huta. Do 26 grudnia (termin oddania) — pozostało już niewiele dni, a tu roboty mnóstwo.

Ten krótki termin najbardziej niepokoi brygadzistę betoniarzkiego, ob. TADEUSZA BIEDE.

„Jakże się nie martwić, skoro mamy jeszcze to wszystko zabetonować — mówi, wskazując ręką na gotowe do betonowania szalunki — a tu beton przychodzi w tak małych ilościach, że aż ciarki mnie przechodzą, gdy pomyślę, że to wszystko trzeba zrobić w tych dniach!.“

„Ale ob. Bieda nie czeka z założonymi rekami, aż mu przysłą beton.“

„Ladnie wyglądaliśmyby wtedy, gdybyśmy oczekali!“ — wtrąca. Sam chodzi do Centralnej Betonarni i tam wprost bije się o każdą wyworkę betonu.

Właśnie teraz porwocil stantard. Wytarował kilka wyworkę betonu, który zaraz nadejdzie.

„Pietrek — zwrócił się do jednego z członków brygady — skończ do dołu i wyceśl dokładnie dno ze śmieci. Zaraz beton będzie mi spadał.“

Brygada ob. Biedy jest jedną z najlepszych brygad na obiekcie. Dorównuje jej tylko brygada betoniarzy KOWALSKIEGO.

Obiekt jest skomplikowaną budową. Przez całą halę biegną wzdłuż i wszerz podziemne korytarze, tzw. zasobniki czyli magazyny na tonniki.

Przy szalunkach zasobników pracują brygady ciesielskie. Brygada WÓJCICKA — to brygada wysokiej jakości wykonywanych robót. Brygadę Wójcicka stanowią specjalści od tzw. „robót koronkowych“, tj. trudnych i

skomplikowanych. Pod względem wydajności pracy dorównuje jej tylko brygada WACHA, osiągnęła 220 proc. i BUGAJA, wyrabiająca 200 proc. normy.

Wzrostem najlepszych brygad znalazła się również brygada zbroyarskiej PIORKOWSKIEGO, która rozumiejąc konieczność jak najwyższego wykonania robót zbroyarskich, oświecających front pracy dla innych brygad, ponadplanowo montowała zbroyenia.

Na obiekcie jest wiele brygad dobrych, ale są również i takie brygady jak np. brygady ziemnych EDWARDA HARBASA i ADAMA SOKOŁOWSKIEGO, które właśnie w tym okresie wykazują walkę o terminowe oddanie robót budowlanych na tym obiekcie — znacznie zmniejszyły swoją wydajność pracy.

Są też i bumelanci, np. tacy jak Władysław Majal, z brygady ob. Żaby, czy Stanisław Jedroski, którzy do pracy przychodzą w „stanie letnim“, pracują mało wydajnie, obijają się, gdy ich brygadzista nie widzi, i takich właśnie Majalów i Jedrosków, którzy tylko przeszkadzają w pracy swoim kolegom, obniżają nie tylko wydajność pracy swojej brygady, ale i pomniejszają jej zarobki — jest kilku.

Bumelantami winna się zająć grupa partyjna na obiekcie i grupy ZMP-owskie, które powinny również zainteresować się przyczyną spadku wydajności pracy brygad HARBASA i SOKOŁOWSKIEGO, które przecież nie tak dawno jeszcze były dobrymi brygadami. Należy zbadać również, dlaczego brygadzista Mosur i Durkowskiego uchylają się od obowiązku podawania obecności członków brygady w pracy.

Grupa partyjna i ZMP-owska winny pamiętać, że jednym ze sposobów zabezpieczenia wykonania planu jest likwidacja bumelantów wśród żaloty. Od nich też zależy ostateczne zwycięstwo w bitwie o plan.

W. CHEŁ.

Z kraju budującego komunizm

Za Karpatami

Historia wsi Wielkie Łuczki z okresu przed władzą radziecką, zawiera liczne przykłady emigracji, kiedy to chłopcy porzucali strzechy rodzinne i kraj ojczysty i wyjeżdżali na obczyznę — do Ameryki, Kanady, Belgii, Francji, — w poszukiwaniu lepszej doli. Lecz lepszej doli nie znajdowali, ani w domu, ani w obcych krajach. A jeżeli już wszędzie ma być źle, to lepiej być w domu, aniżeli za morzami. Niefortunny emigranci wracali na ojczyznę, nie wiedząc, jak i czym nakarmić rodzinę.

Głód ziemi był straszliwy. I nierazdło bywało tak, że w kłótni z powodu splachcia ziemi brat zabijał brata, syn podnosił rękę na ojca.

A tymczasem ziemi wszędzie dookoła było bardzo dużo, tylko właścicielami jej byli obszarnicy. W sąsiedztwie Wielkich Łuczek 3,500 ha ziemi miał hrabia Szemborn, ponad 2,000 hektarów było w rękach pomniejszych obszarników i kulaków. Tak było od wieków i wydawało się chłopom, że nigdy już nie będzie inaczej.

Nastąpiła władza radziecka w Zakarpaciej Ukrainie i ziemia przeszła w ręce tych, którzy ją uprawiali, w ręce chłopów.

W 1947 roku we wsi Wielkie Łuczki powstał kolchoz. Ponad 5.700 ha ziemi otrzymał kolchoz bezpłatnie od państwa radzieckiego na wieczny użytek. Od tego czasu z roku na rok kolchoz — który przyjął imię Włodzimierza Lenina — staje się coraz bogatszy. Obecnie fermy kolchozu liczą już 1,400 głów bydła rogatego, 1,145 owiec, ponad 1,000 świn, 1,750 sztuk plectwa domowego.

W okresie wspólnej gospodarstwa członkowie kolchozu im. Lenina budowali ponad 450 domów mieszkalnych. Zbudowano elekrownię i zelektryfikowano wieś. Zmieniły się gruntownie warunki materialne i kulturalne życia chłopów. Coraz więcej otrzymują kolchoźnicy za pracą: dniówki i chleba i owoców i innych produktów rolniczych.

Prócz tego poważne sumy pieniędzy przypadają na każdą rodzinę. To wszystko — to jeszcze nie cały dochód kolchoźników; każdy z nich posiada przecież działkę przysadkową, z ogrodem i sadem, własne bydło i plectwo. Wzrost dobrobytu wpływał niechybnie na wzrost potrzeb kulturalnych. Obecnie czynne są we wsi: radiowceł, dwa kluby, kino, pięć bibliotek. Otwarto tu szpital z oddziałami: wewnętrznym, chirurgicznym i ginekologicznym, a także lecznicę weterynaryjną.

W Wielkich Łuczkach uruchomiono 3. szkoły, w których uczy się 1.300 dzieci. Wielu młodych kolchoźników otrzymało już wykształcenie w technikach i wyższych uczelniach. Tylko jedna, z 5 istniejących tu bibliotek, posiada 7 tysięcy tomów. Wielkie Łuczki są całkowicie zradiofonizowane, telefon łączą wszystkie polowe i hodowlane brygady z zarządkiem kolchozu.

Rośnie na wsi ilość ludzi z wyższym wykształceniem. Około 150 nauczycieli, lekarzy, agronomów i innych specjalistów pracuje w szkołach, w szpitalu, na fermach i polach kolchozu. Z środowiska miejscowych chłopów wyszło również około 1000 uczniów, 1.750 sztuk plectwa domowego.

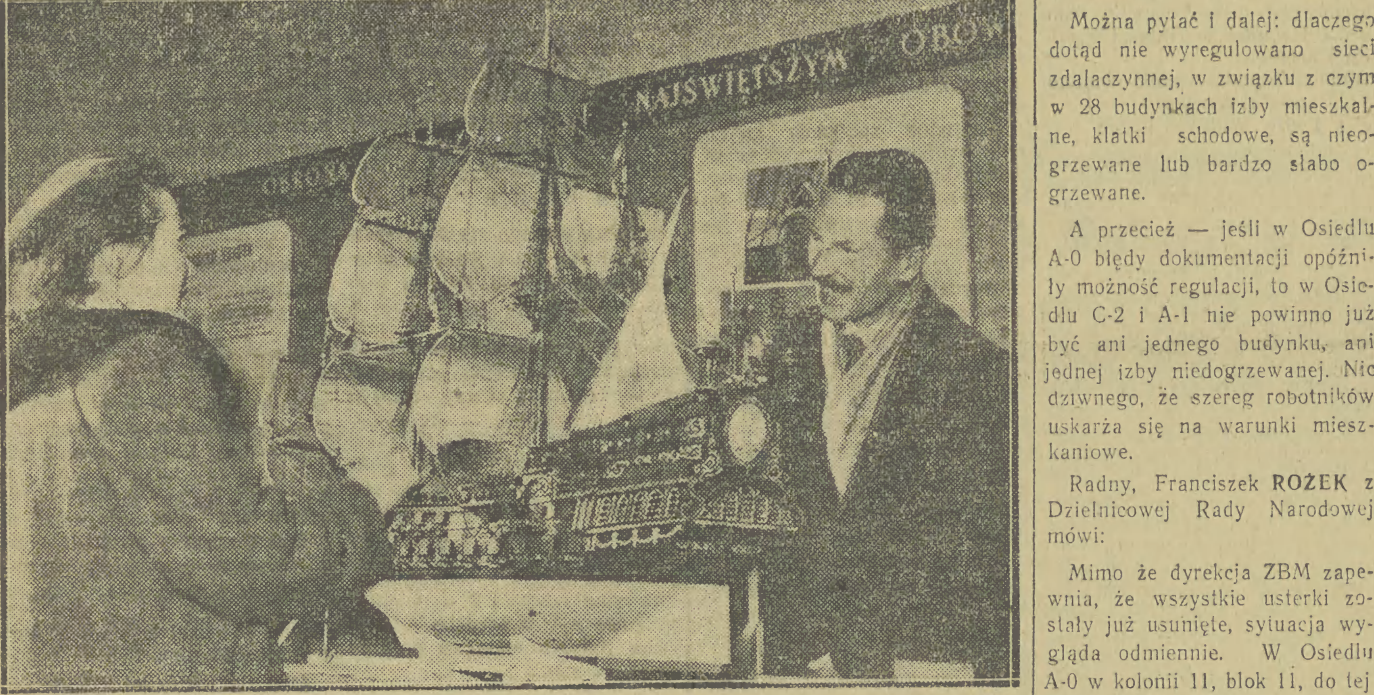
Wielkie Łuczki nagrodzono za ofiarną pracę odcierami i medalami. A znanego kolchoźnicy, działającego delegata Rady Najwyższej ZSRR Annie LADENI — przewodniczącą kolchozu Jerzemu RUBISZOWI, za wykrycie wysokich urodzajów kukurydzy i słonecznika nadano miano Bohatera Pracy Socjalistycznej.

Z olbrzymim entuzjazmem pracują kolchoźnicy Zakarpacia. Tak jak i wszyscy kolchoźnicy, członkowie kolchozu im. Lenina osiągają coraz wyższe urodzaje, zwiększenie pogłowia bydła, podwyższenie jego produktywności. Na mleczno-towarowej fermie prowadzi się naukowo-dosłwieczalną pracę w kierunku wyhodowania nowych, bardziej produktywnych gatunków bydła.

W liście chłopów Ukrainy do Józefa Stalina, brygada Dymitra Woloszyzna z kolchozu im. Lenina, zobowiązała się zebrać po 720 pudów kukurydzy z hektara. Kolchoźnicy zmobilizowali wszystkie swoje możliwości, ażeby zobowiązanie to wykonać i przekroczyć.

Złotym morzem wydawały się na jesieni bezbrzeżne pola pszenicy, żyta i kukurydzy.

Dokładnie przygotowano się w Wielkich Łuczkach do zbiorów. Wszystko rozplanowano, sprawdzono rozstawianie ludzi i środków technicznych, zbudowano nowoczesne spiłocherze, doprowadzono do porządku składowiska, które obecnie zapelniają — dzięki całorocznej ofiarnej pracy — bogate owoce urodzaju.



W Warszawie otwarta została Centralna Wystawa Modelarstwa urządzona przez Zarząd Główny Ligi Morskiej. Na zdjęciu: Stanisław Bielicki i Jan Nalewajko oglądają model ferroaluminiczny okrętu wojennego, wykonany przez aktywistów Ligi Morskiej z Lublina. CAF — fot. Ryxel

własnego doświadczenia słuszności polityki partii, to znaczy umieć podnieść masę do poziomu świadomości partii i zapewnić sobie w ten sposób poparcie mas, ich gotowość do stanowczej walki.

Dołatego metoda przekonywania jest podstawową metodą kierowania klasą przez partię.

Te słowa towarzysza Stalina nie dotarły jeszcze dostatecznie głęboko do świadomości naszych instancji partyjnych i nie wyciągnęliśmy z nich wszystkich wniosków dla naszej codziennej pracy. Niezrozumienie jest w dostatecznym stopniu, że propaganda i agitacja są potężnym środkiem oddziaływania na masę pracującą w celu podniesienia poziomu ich świadomości, są narzędziem mobilizacji mas do wykonania zadań, stawianych przez partię i rząd. Niezrozumienie pracy propagandowo-agitacyjnej, jako części składowej codziennej pracy partyjnej — wyraża się w niedocenianiu aktywno propagandowego i w niedostatecznej pracy politycznej instancji partyjnych z tym aktywno.

Nie lepiej przedstawia się ta sprawa w odniesieniu do prelegentów. Przez długi okres czasu Komitety Powiatowe nie potrafiły zorganizować kół prelegentów spośród najszerszego aktywno partyjnego i ustawić ich do pracy.

W Wadowicach, Myślenicach, Nowej Hucie — kół prelegentów faktycznie nie istniały, a w innych powiatach istniały tylko formalnie. Dopiero w kampanii wyborczej udało się przy wszystkich Komitetach Powiatowych zorganizować kół prelegentów, zbierając je regularnie na seminaria i przydzielając konkretne zadania; pomimo to praca z kółami prelegentów nie stała się jeszcze systematyczną.

Również poziom pracy politycznej z prelegentami ma poważne braki. Częstokroć seminaria z prelegentami odbywają się bez dostatecznego przygotowania tak ze strony prowadzącego seminariów, jak również ze strony prelegentów, których często zawiadamia się na kilka godzin przed seminariem, nie podając tematyki. Instancje partyjne nie widzą jeszcze w prelegentach wychowawców mas w duchu marksizmu-leninizmu i stąd często wykorzystują ich nieodpowiednio. Dlatego też nasi prelegenci nie odczuwają potrzeby i konieczności stałej pracy nad sobą i niedostatecznie spełniają swą rolę.

Taki sam niewłaściwy stosunek Instancji partyjnych istnieje również wobec agitatorów. Mimo że w kampanii wyborczej rozbudowała się nasza kadra agitatorów, wzbogaciła się treść i forma pracy agitatorów, to już po kampanii wyborczej na sku-

tek niedostatecznej troski i opieki ze strony KP — nastąpiło osłabienie pracy agitatorów. Nasze organizacje partyjne nie potrafiły dotąd jeszcze zerwać z aktywnością na odcinku kierowania pracą agitatorów. Najważniejszym brakiem w pracy instancji partyjnych z agitatorami jest jeszcze niedostateczna troska o uzbrojenie agitatorów w polityczne argumenty, niezbędne w celu wyjaśnienia polityki partii i rozbijania wrogię propagandy.

Niski na ogół poziom polityczny naszych agitatorów, słabe uzbrojenie ideologiczne ma między innymi swoje przyczyny w słabym czytelnictwie. I tak np. na 11 tys. agitatorów w naszym województwie — pręknemnie jest tylko 2.800 sztuk „Notabnika agitatora“, z czego na wsi tylko 180 sztuk, a w wielkich zakładach jak: Dwory, 7 „Notatników“ na ponad 160 agitatorów; w Zakładach im. Szatkowski w Krakowie — 4 „Notatniki“ na 90 agitatorów. Nasi agitatorzy na skutek słabego poziomu ideologicznego nie umieli niejednokrotnie znaleźć właściwej odpowiedzi na stawiane pytania i w wielu wypadkach unikał odpowiedzi na temat trudności, bądź też przedstawiali wszystko w różowym świetle, a przecież tow. Kalinin mówił:

„Nie malujcie różowych obrazków, pokazujcie rzeczywistość taką, jaką ona jest, nie obawiajcie się wskazywać trudności“.

Poważną słabością naszych agitatorów jest również ubóstwo form pracy agitacyjnej. Przeważa jeszcze u nas indywidualna agitacja w zakładach pracy, a na wschożdenie do domu do domu. Wciąż za mało stosowane są wyższe formy agitacji — jak zbiorowe czytanie gazet, przeprowadzanie gawęd z grupami robotników i chłopów, zbiorowe słuchanie audycji radiowych, „błyskawice“, ulotki itp. Również uboga jest forma i treść agitacji pogładowej. Wyraża się to w braku baseł mobilizujących, szczególnie w dużych zakładach pracy, jak np. KZWM — brak jest gazetek ściennych, alei przewodników pracy, tablic popularyzujących pomysły racjonalizatorskie, karyktur pięknujących bumelantów i brakorobów, satyrycznych gazetek, ulotek, „błyskawic“, wystaw zakładowych itp.

O tym jak często jeszcze odpolityczniono jest nasza agitacja i propaganda — świadczy przykład z Nowej Huty. W Nowej Hucie, która słusznie z dumą nazywamy wspaniałym pomnikiem przyjaźni polsko-radzieckiej — do niedawna towarzysze nie pamiętali o tym, że propaganda nasza winna być szczególnie właśnie w Nowej Hucie nasycona hasłami politycznymi, mówiącymi o przyjaźni polsko-radzieckiej, o olbrzymiej pomocy materiał-

nej i kadrowej Związku Radzieckiego — bez której nie byłobyśmy w stanie budować tego potężnego giganta.

Poważnym brakiem w naszej agitacji w dużych zakładach jest niedostateczne popularyzowanie i upowszechnianie produkcyjnych metod produkcji, współzawodnictwa oraz pomysłów racjonalizatorskich. Producyjne metody radzieckie pokazujemy są w sposób jak najbardziej ogólnikowy, nie wyjaśnia się szczegółowo na czym powinno polegać ich zastosowanie w danym zakładzie pracy, w danych warunkach. Nawet w tych zakładach pracy, gdzie robotnicy stosują metodę Kowalowa — nie jest ona powszechnie znana.

Nie zawsze jeszcze nasi agitatorzy — rekrutują się spośród najlepszych aktywistów. Rzecz jasna, że w takim wypadku agitatorzy nie potrafia swoim osobistym przykładem pociągnąć za sobą innych partyjnych robotników. Tak np. w Zakładach Sodowych w Krakowie na 135 agitatorów — załedwie 12 to przewodnicy pracy. Jest to między innymi jednym z przyczyn tego, że w tym zakładzie mamy tylko 49 przewodników pracy, współzawodnictwo rozwija się tam słabo, a plany produkcyjne od dłuższego czasu nie są wykonywane.

Organizacje partyjne nie troszcza się o to, aby agitatorzy podnosili systematycznie swój poziom ideologiczny przez udział w szkoleniu partyjnym. Najlepszym tego przykładem może być fakt, że w dużych zakładach pracy udział agitatorów w szkoleniu partyjnym — mimo wyraźnych wskazań KC i KW jest jeszcze niezadałalający. I tak np. w Emalierni Olkusz na 107 agitatorów, uczęszcza na szkolenie partyjne tylko 37, a w Zakładach Sodowych na 135 — 65. Na terenie zaś całego województwa bierze udział w szkoleniu 55 proc. ogólnej liczby agitatorów.

O braku poważnego podejścia szeregu naszych instancji do sprawy doboru i pracy z agitatorami — świadczy fakt, że podczas ostatniej narady produkcyjnych agitatorów branzy metalowej, na którą przybyło 165 towaryszów, na pytanie — ilu z nich jest ujętych w ewidencji i bierze udział w naradach i odprowadzających agitatorów zgłoszilo się około 30 towaryszów.

Nie zajmując się systematycznie agitacja nasze instancje i organizacje partyjne nie dostrzegają ogromnych możliwości wykorzystania agitacji w walce o podniesienie świadomości mas, w walce o wykonalność planów produkcyjnych.

O takich możliwościach mówilo wielu agitatorów na naradzie przemysłowego węgłowa, odbytej. 30 listopada br. w Chrzanowie.

I tak np. tow. Rejdych z kopalni „Siersza“ opowiadał na naradzie jak powinien

tytu ZMP-owskiego i bezpartyjnego — jak również pod względem treści politycznej samego szkolenia.

W aktywno partyjnym widzimy wzrost zainteresowania i atmosferę pracy nad sobą szczególnie wokół prerabiania ogromnego bogactwa teoretycznego, zawartego w historycznej pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ i w materiałach XIX Zjazdu.

Swiadczą o tym choćby fakt, że materiały XIX Zjazdu były natychmiast rozkupowane przez aktyw partyjny, który je z zainteresowaniem studiował i przerabiał na seminariach, kursach oraz samodzielnie.

Alie czy można uspokoić się tymi osiągnięciami w dziedzinie podnoszenia poziomu ideologicznego członków partii? Czy można twierdzić w obliczu wielkich gigantycznych zadań, jakie stają przed naszą partią, w obliczu stwierdzenia przez KC, że główna nasza słabością na obecnym etapie jest niedostateczna praca polityczno-propagandowa wewnątrz partii wśród szerokiej masy — że szkolenie partyjne jest postawione na odpowiednim poziomie? — Nie, nie można tak powiedzieć, braku w szkoleniu partyjnym mamy wiele.

Po pierwsze — dobor słuchaczy do szkolenia w wielu gminach i zakładach pracy był częstokroć przeprowadzany mechanicznie, odbywał się często w sposób administracyjny bez wyjaśnienia w rozmowach znaczenia i potrzeby szkolenia partyjnego. Stąd też często frekwencja na kursach szkoleniowych jest niska, jak np. w Zakładach Sodowych, w Zakładach Chemicznych w Dworach, w Węgielskiej Górce, w KZWM, w Zakładach im. Szatkowski w Krakowie i in. Nie lepiej również pod tym względem wygląda sytuacja na wsi.

Fakty te są tym bardziej karygodne, że na kursach szkolenia partyjnego przerabiamy obecnie materiały XIX Zjazdu KPZR, które winny poważnie uzbudzić politycznie całą naszą organizację partyjną.

Po drugie — podstawowym brakiem w naszej pracy szkoleniowej jest wciąż jeszcze niedostateczne docenianie przez instancje partyjne sprawy nad sobą aktywno partyjnego i członków partii. Źródłem tego jest niezrozumienie, że podstawowym zagadnieniem naszej pracy jest sprawa wychowania członków partii, a poprzez nich szerokiej masy. Nasze instancje partyjne nie rozumieją, że praca nad podniesieniem poziomu ideologicznego i politycznego jest czę-

ścią składowa pracy partyjnej, warunkująca pomyślną realizację linii partii w konkretnych warunkach danego terenu i danego środowiska.

Instancje partyjne nie kierują na codzień szkoleniem partyjnym, spychają je, podobnie jak całość propagandy na instruktorów lub na wydziały propagandy, nie wnikając dostatecznie w treść polityczną szkolenia przez co odrywają je od całokształtu pracy partyjnej, traktując je często jako dodatkowy ciężar. Bo o czym może świadczyć fakt, że w czasie kampanii wyborczej w okresie nasilenia naszej pracy politycznej — sekretarz Komitetu Zakładowego z kopalni „Sobieski“ — mówił „mam dużo pracy z wyborami i szkolenie mnie nie obchodzi“.

A ilu sekretarzy tak nie mówi, ale tak myśli?

Niewłaściwe podejście i niedocenianie szkolenia partyjnego, niewiedzenie, że szkolenie partyjne jest częścią składową naszej propagandy i poważną pomocą w naszej pracy partyjnej, odbija się ujemnie na doborze i pracy z wykładawcami, co z kolei odbija treść polityczną szkolenia. Jedną z przyczyn tych braków jest niedostateczna praca naszych instancji partyjnych z wykładawcami i uczestnikami w KP i w Osrodkach Szkolenia Partyjnego.

Komitety Powiatowe mimo kilkakrotnie konkretnych wskazań KW, nie wyciągają dostatecznych wniosków w stosunku do wykładawców, łamiących dyscyplinę partyjną i nie uczestniczących na seminariach.

W innych zaś wypadkach, jak to np. ma miejsce szczególnie w Krakowie, zapada miedzy wykładawców w ostatniej chwili o mającym się odbyć seminarium w Osrodku i często w ten sposób uniemożliwiają sobie wykładawcom wzięcie udziału w seminarium.

W niektórych organizacjach partyjnej wykupka się z całą wyrazistością związek między samą frekwencją na seminariach a poważnym rozluźnieniem dyscypliny w szeregu organizacji partyjnych w Krakowie-mieście i brakiem pracy polityczno-wychowawczej z podstawowymi organizacjami partyjnymi ze strony kierownictwa, który szczególnie ujawnił się w kampanii wyborczej.

Trzeba stwierdzić, że Komitet Miejski jak również i Komitety Powiatowe dotąd jeszcze nie rozumieją, że słaba dyscyplina ma swe źródła w niskim poziomie idea-

(Dokończenie na str. 4.)

SPORT

Wydawanie bonów mięsno-tłuszczowych na styczeń 1953 r.

Wzrost Handlu Przemysłowego Mięsnej Rady Narodowej w Krakowie zawiadomiam, że główny rozdział bonów mięsno-tłuszczowych...

Notatnik partyjny

UWAGA, KROWODRZA W dniu 16 XII br. o godz. 14 odbędzie się odprawa sekretarzy...

Wystawa maitajkowska

Staraniem Muzeum Narodowego w Krakowie, dnia 11 XII br. została otwarta w sali Miejskiej Biblioteki Publicznej wystawa poświęcona życiu i twórczości Jana Maitajki...

CO? GDZIE? KIEDY?

Table with columns for Kino, Apteki, Grudzień 15, Teatry, and RADIO, listing various events and locations.

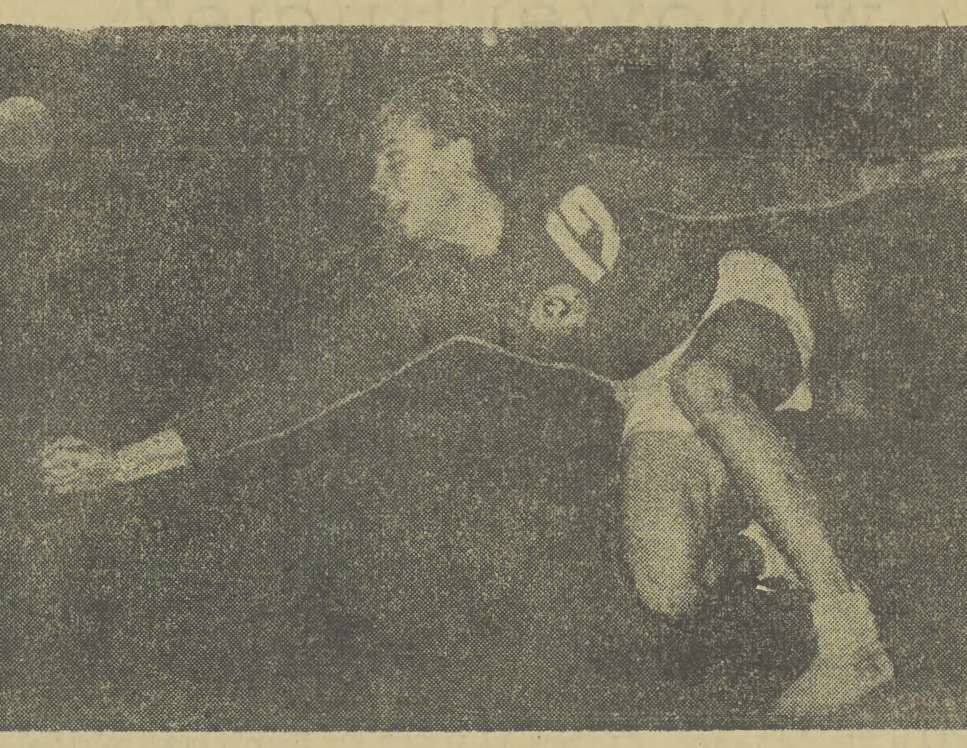
O zadaniach krakowskiej organizacji partyjnej

Logicznym członkiem partii i aparatu partyjnego jest słabość w naszej pracy partyjnej, słaba walka organizacji partyjnych o podniesienie poziomu pracy politycznej...

5 międzynarodowych spotkań hokeistów

Bogaty sezon spotkań międzynarodowych naszych hokeistów trwa. Po turnieju katowickim z udziałem zespołu NRD-Frankenhausen i dwóch występach drużyny górników czechosłowackich z Ostrawy...

Tak grają mistrzowie świata



Od zwykłego podbijania piłki do opracowania wszystkich uderzeń w siatkówkę i do odważnego zwycięstwa w zawodach prowadzący drużyny najlepszych, stylowych i trendowych...

Z narady aktywu sportowego

Od samych sportowców zależy przełom w sporcie krakowskim

Przełomowe wyniki, jakie uzyskali nasi reprezentanci na ostatniej Olimpiadzie w Helsinkach, wzbudziły wiele zastrzeżeń co do kierunku pracy naszego kierownictwa sportu...

Koszykarze Ogniwa zdobywają punkt w spotkaniu z AZS

W rozegranym w dniu wczorajszym spotkaniu o mistrzostwo ligi koszykowej, krakowscy Ogniwo pokonali zdecydowanie AZS Warszawa 70:51 (37:28)...

Przedostatni akt Pucharu Polski

CWKS Ib - Gwardia Kraków 1:0

W niedzielę na ciężkim, błotnistym boisku W. P. w Warszawie rozegrany został przedostatni akt tegorocznego Pucharu Polski...

Moskwa drużynowym mistrzem ZSRR w boksie

MOSKWA. Tytuł drużynowego mistrza ZSRR w boksie zdobyła po raz drugi reprezentacja Moskwy...

Otwarcie lodowiska ZS Włóknarz

W niedzielę otwarte zostało w Krakowie nowe lodowisko ZS Włóknarz w parku podgórskim im. Bednarskiego...

Pracownicy poszukiwani

Advertisement for job seekers, listing various positions such as 'MONTEROW SILNIKOWYCH', 'ELEKTROMONTEROW', and 'KIEROWCOW' with contact information.